

Zełenski podał priorytetowe zadanie prezydenta

21 maja 2019

„Mój drogi narodzie, całe życie próbowałem robić wszystko, by Ukraińcy się uśmiechali. (...) W ciągu najbliższych pięciu lat zrobię wszystko, byście nie płakali” – tak swoje inauguracyjne przemówienie zakończył 41-letni Wołodymyr Zełenski, zaprzysiężony wczoraj, nowy prezydent Ukrainy. Na początek okazało się, że Amerykanie nie są z niego zadowoleni.

<https://www.youtube.com/watch?v=TH7zNVIV0pw>

Były komik i aktor odtworzył wczoraj scenę zaprzysiężenia, którą zagrał już w komediowym serialu „Sługa narodu”: opierając dłoń na ukraińskiej konstytucji i XVI-wiecznej „Ewangelii” przyrzekł chronić niepodległości swego kraju. W przemówieniu, które potem nastąpiło, wyznaczył trzy najważniejsze kierunki swej przyszłej polityki.

Jak się spodziewano, jego priorytetem ma być doprowadzenie do zawieszenia broni w konflikcie na wschodzie kraju, który od pięciu lat separuje się od reszty Ukrainy. Mimo zaangażowania wielkich środków, ofiar, które przyniosła ta wojna (ok. 13 tys. zabitych) i europejskich prób pokojowego rozstrzygnięcia sporu, nigdy do trwałego rozejmu nie doszło. Zełenski ogłosił swój zamiar mimo ekskluzywnego, ostrzegawczego spotkania z prowojennym, francusko-izraelskim publicystą politycznym Bernardem-Henrim Lévym i otwartego bojkotu ze strony Stanów Zjednoczonych: Rudy Giuliani, osobisty adwokat prezydenta USA i jego wysłannik, który miał być na inauguracji, odwołał wizytę w Kijowie wspominając o „wrogach” Trumpa, którzy mieliby znajdować się w otoczeniu Zełenskiego.

Ponadto nowy prezydent dał wyraźnie do zrozumienia, że prozachodni kierunek polityczny jego kraju zostanie utrzymany. Trzecią jego ważną decyzją polityczną jest rozwiązanie

parlamentu. Do nowych wyborów miało dojść jesienią, ale chce on wykorzystać ludową sympatię, którą się cieszy, by wymienić skompromitowaną aferami korupcyjnymi post-majdanową klasę polityczną.

Nowy, sprzyjający mu parlament umożliwiłby mu wprowadzenie w życie swych projektów politycznych. Przy okazji zwrócił się do obecnego parlamentu, by zwolnił ze stanowisk ministra obrony, prokuratora generalnego i szefa tajnej policji SBU, wiernych poprzedniemu prezydentowi Poroszenko.

Zelenski obiecał efektywną walkę z epidemiczną korupcją, lecz szczegóły jego programu pozostają ciągle dość niejasne, a przyszła ekipa rządząca właściwie nieznana. Będzie miał ciężkie zadania przed sobą, przede wszystkim gospodarcze, gdyż ekonomia Ukrainy jest w opłakanym stanie. Są i inne trudności: dotychczasowi, niechętni mu deputowani są w stanie dość łatwo, proceduralnie zablokować rozwiązanie parlamentu, a irytacja Stanów Zjednoczonych może wpłynąć na zmianę jego planów.

Tymczasem Wołodymyr Hrojsman, sprawujący dotąd obowiązki premiera, ogłosił swoją dymisję w związku z decyzją prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zelenskiego o rozwiązaniu parlamentu. „Podczas swojego inauguracyjnego wystąpienia prezydent powiedział, że rząd ma podać się do dymisji. Zrozumieliśmy, że przed nowo wybranym parlamentem, a nie przed nowo wybranym prezydentem” – powiedział szef ukraińskiego rządu. „Równolegle jednak zamierzam podać się do dymisji po najbliższym posiedzeniu rządu w środę” – dodał Hrojsman.

„Dziś Ukraina jest w dobrym stanie, mamy rezerwy walutowe na poziomie 20 mld dolarów” – powiedział Hrojsman odnosząc się do podsumowania dokonań swojego rządu, zwracając uwagę także na osiągnięcia w zakresie reform, podniesienia płacy minimalnej i zapewnienia finansowania siłom zbrojnym. „Prezydent (...) swoim ogłoszeniem wziął na siebie pełną odpowiedzialność przed wszystkimi przyszłymi zagrożeniami, które są na porządku dziennym” – dodał Hrojsman.

Autorstwo: JSz [S], PolUkr [PU]

Na podstawie [PU]: Pravda.com.ua

Źródła: [Strajk.eu](#) [S], [PolUkr.net](#) [PU]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net